Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 116 | Katowice, wtorek 20-go maja 1930. | Rok 29

# Przeprowadzenie zwłok śp. ks. Biskupa Lisieckiego do Katedry.

Miasto Katowice w wczorajszą niedziele roiło się od tłumów ludu, który przybył nawet z najdalszych zakątków naszej diecezji, aby być świadkiem uroczystego przeprowadzenia zwłok drogiego Arcypasterza naszego z mieszkania do tymczasowej katedry śś. Piorta i Pawła, gdyż dziś (poniedziałek) zostaną złożone na wieczny spoczynek. Koleje, tramwaje i autobusy nie mogły podołać wielkiemu ruchowi, gdy zbliżała się godzina piąta, na którą wyznaczono przeprowadzenie zwłok śp. ks. biskupa Lisieckiego.

Przed pałacem biskupim przy ulicy Marszałka Piłsudskiego już od godziny 4-tej zaczęły zbierać się delegacje bractw, stowarzyszeń, towarzystw i związków z chorągwiami i zaczęły się ustawiać po obu stronach wzdłuż ulic Marczałka Piłsudskiego, 3 Maja i Mikołowskiej. Bardzo liczne były delegacje bractw i stowarzyszeń kościelnych, niemniej licznie stawiły się delegacje towarzystw i związków. Były organizacje półwojskowe, byli Sokoli, harcerki i harcerze, kolejarze, pocztowcy, straże ogniowe, urzędnicy samorządowi, wojewódzcy i państwowi, górnicy w mundurach, rolnicy w strojach narodowych, delegacje z Cieszyńskiego także w strojach ludowych, Polki itd. itd. Licznie przybyły także dzieci szkolne, które tworzyły szpaler. Na chodnikach ustawił się w karnych szeregach lud; od pałacu biskupiego do samej katedry stały nieprzejrzane tłumy. Policja konna i piesza dbała o utrzymanie porządku, z czego wywiązała się nad wyraz dobrze.

## Przed pałacem biskupim

Ruch wzmaga się coraz bardziej. Kroczy delegacja za delegacją ze sztandarami. Nadchodzi kompanja honorowa 73 pp. z orkiestrą i ustawia się po obu stronach ulicy Bankowej. Coraz więcej zbiera się duchowieństwa, przedstawicieli władz państwowych wojewódzkich i samorządowych, posłów na obydwa sejmy, przedstawicieli obcych państw, wojskowych, wybitnych osobistości politycznych.

Kapituła z Przew, ks. kś. infułatami Kapicą i Kasperlikiem zjawiła się w komplecie. Przybył też przedstawiciel kapituły wrocławskiej. Prezydent Rzeczypospolitej wydelegował swojego przedstawiciela w osobie wiceministra spraw wewnętrznych p. Pierackiego, województwo reprezentował p. wojewoda dr. Grażyński. Przybył także wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski. Byli przedstawiciele miasta Katowic oraz przedstawiciele innych miast i gmin śląskich. Byli także przedstwaiciele naszego życia gospodarczego i przemysłu, handlu i kupiectwa. Wszyscy przybyli, by oddać ostatnią przysługę drogiemu Zmarłemu.

Przed eksportacją zwłok zjawiła się delegacja Związku Towarzystw Robotniczych z Poznania, którego zmarły był długoletnim sekretarzem, dalej delegacja Tow. Śpiewu z Ostrowa, którego śp. ksiądz biskup był prezesem, delegacja koła rolniczego z Bnina i delegacja b. powstańców i wojaków również z Bnina, gdzie zmarły był proboszczem i dziekanem. Delegacje te złożyły kondolencje i wzięły udział ze sztandarami w pochodzie.

## W pałacu biskupim.

Nadjechał karawan, zaprzężony w czwórkę. Punktualnie o godzinie 5 odezwały się dzwony ze wszystkich kościołów katowickich, nawet z kościoła ewangelickiego. W pałacu, przed trumną ze zwłokami śp. Arcypasterza duchowieństwo rozpoczęło odmawiać modły żałobne, poczem odśpiewano psalm „de profundis". Pokropiono trumnę, którą ośmiu księży w ornatach żałobnych wyniosło do karawanu. Wojsko stanęło na baczność, chór męski odśpiewał na głosy pieśń pożegnalną. Orszak żałobny ruszył w stronę katedry.

## Pochód do katedry.

Na czele orszaku żałobnego niesiono krzyż biskupi. Za krzyżem duchowieństwo, zkaonnicy, zakonnice, Kapituła śląska i przedstawiciele kapituł innych diecezyj, ks. ks. biskupi Kubina z Częstochowy i Tomczak z Łodzi, ks. ks. infułaci Kapica i Kasperlik i inni. Kondukt prowadził Najprzew. biskup-sufragan łódzki ks. Tomczak w licznej asyście księży.

Następnie jechał karawan ze zwłokami kochanego Arcypasterza. Za trumną cała najbliższa rodzina Zmarłego, przedstawiciel rządu p. wiceminister Pieracki, wojewodowie śląski dr. Grażyński i krakowski dr. Kwaśniewski, przedstawiciele poszczególnych wydziałów urzędu wojewódzkiego, rady wojewódzkiej, sejmu śląskiego, miast, gmin itd. itd. Licznie był zastąpiony korpus oficerski. Orszak żałobny zamykała policja konna.

Powoli poruszał się kondukt, któremu asystowała po obu stronach kompanja honorowa wojska. Przeszedł ulicą Marszałka Piłsudskiego, przez Rynek i ulicami 3 Maja i Mikołowską, wśród niezliczonych tłumów, które w skupieniu oczekiwały nadejścia karawanu ze włokami Arcypasterza, by pożegnać się z Nim na zawsze. Nad trumną chylił się las sztandarów, osłoniętych kirem.

Dopiero około godziny 6.30 zbliżył się orszak do tymczasowej katedry śś. Piotra i Pawła. Przed świątynią tworzyli szpaler członkowie Bractwa Kurkowego oraz policji. Gdy nadjechał karawan ze zwłokami, orkiestra wojskowa odęgrała marsza żałobnego. Złożono trumnę i zwłoki zaniesiono do katedry. W czasie pochodu cztery samoloty krążyły nad miastem.

## W katedrze.

Katedra rzęsiście oświetlona, lecz wszystkie światła przysłonięte kirem. Całość robi ponure wrażenie, aczkolwiek odpowiada zupełnie nastrojowi pchwili.

Trumnę ze zwłokami wnieśli księża przed wielki ołtarz i ustawili na katafałku. Dokoła trumny ustwiono drzewka i cztery wielkie, kilkuramienne świeczniki. Najprzew. ks. ks. biskupi, członkowie kapituły i duchowieństwo zajęli miejsca przed ołtarzem, rodzina przy trumnie, reszta uczestników żałobnego pochodu w ławkach. Wkrótce świątynia zapełniła się po brzegi.

Duchowieństwo rozpoczęło śpiewać nieszpory żałobne, które zakończył modłami za spokój śp. ks. Biskupa, biskup-sufragan ks. Tomczak. Niezwłocznie rozpoczęły się wspólne modły bractw i związków, które bez przerwy trwały przez całą noc. Straż przy trumnie sprawowało na zmianę wojsko, organizacje półwojskowe i inne świeckie. Całą noc przychodzili liczni wierni, aby odwiedzić drogie zwłoki Arcypasterza i przy nich pomodlić się za spokój duszy Jego.

Lud śląski, zawsze przywiązany do wiary św., Kościoła i duchowieństwa, dochował wierności swemu ks. biskupowi do ostatniej chwili, nie opuszczając Jego drogich szczątków nawet na chwlikę. Czuwał, dopóty nie spoczną w podziemniach tymczasowej katedry. Cześć mu zato!

Pogrzeb śp. ks. biskupa dr. Lisieckiego odbywa się dziś, w poniedziałek do południa w katedrze.

# Ksiądz na usługach nacjonalizmu niemieckiego.

Bytom. W niedzielę miała się odbyć w kościele św. Jacka na przedmieściu Rozbark uroczystość poświęcenia chorągwi polskiego hufca harcerskiego w Bytomiu.

O godzinie 10.30 kościół zapełnił się ludnością polską. Stawiły się delegacje drużyn harcerskich z Berlina, Wrocławia, Opola, Zabrza i Gliwic, dalej Sokolice i Sokoli z Raciborza. Do poświęcenia sztandaru nie doszło jednak, gdyż sztandar nie należy rzekomo do kategorji tych, które mogą być przez Kościół poświęcane. Sztandar ma na jednej stronie lilję, godło harcerza i napis „Związek Polskich Harcerzy w Niemczech, hufiec bytomski" — na odwrotnej stronie zaś wizerunek św. Jerzego, patrona harcerzy.

Między ludnością polską, zapełniającą kościół, powstało rozgoryczenie, gdyż wszystkim było wiadomo, że nie odmawiano poświęcenia sztandarów różnych „Kriegervereinów" i innych związków niemieckich.

Po nabożeństwie uformował się pochód, pierwszy w dziejach Bytomia utworzony przez związki polskie, który z orkiestrą i sztandarami przeciągnął ulicami Bytomia, zdążając do ogrodu przy lokalu Pawelczyka przy ulicy Kamieńskiej. Tam prezez Związku Harcerzy, dyr. Powolny, dokonał aktu poświęcenia sztandaru, gdyż wskutek późnego zakomunikowania odmowy, nie można było już sprowadzić innego księdza.

Po złożeniu życzeń harcerzom, nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, poczem harcerze złożyli ślubowanie.

Między zebranymi gośćmi był też obecny konsul generalny R. P., pan Malhomme z małżonką i personel konsulatu generalnego.

# Teatr polski w Strzelcach.

Wielkie Strzelce. Po raz pierwszy wystąpił zespół teatru katowickiego w dniu 18 b. m. w Wielkich Strzelcach, wystawiając sztukę regjonalną „Wesele na Górnym Śląsku." Przedstawienie polskie w Wielkich Strzelcach odniosło podobny sukces, jak w innych miastach na Śląsku Opolskim. Ludność polska witała entuzjastycznie grę artystów. Zapał publiczności udzielił się artystom, którzy też, mimo pewnych trudności scenicznych, dali piękną grę. Sala, na której odbyło się przedstwienie, była wypełniona do ostatniego miejsca, dając pomieszczenie dla przeszło 800 widzów. Przedstawienie w W. Strzelcach zaszczycił swą obecnością konsul R. P. w Bytomiu p. Malhomme w towarzystwie swej małżonki. Po przedstawieniu dyrektor Banku Ludowego w W. Strzelach p. Wilkowski wygłosił przemówienie, w którem dziękował w gorących słowach za świetną grę artystom katowickim i wyraził również nadzieję, że zespół katowicki będzie obecnie częściej odwiedzał Wielkie Strzelce.

# SPORT.

## Boks na Górnym Śląsku.

Sezon bokserski na G. Śląsku jest jeszcze w całej pełni, czego dowodem jest szereg meczów bokserskich jakie odbyły się ostatnio w ciągu trzech ostatnich dni na ringach śląskich.

Poszczególne wyniki przeprowadzonych zawodów przedstawiają się następująco:

### B. K. S. Katowice — Hindenburger Box Club 13:3 pkt.

W piątek wieczorem zostały rozegrane na sali Hr. „Reden“ w Król. Hucie międzynarodowe zawody bokserskie między drużynami: Hindenburger Box Club i B. K. S. Katowice. W zawodach tych nielada wielki sukces odniosła drużyna B. K. S.-u, bijąc gości w stosunku 13:3 pkt. Jak wiadomo, drużyna B. K. S-u kroczy obecnie od zwycięstwa do zwycięstwa, zwyciężając takie zespoły jak „Heros“ Bytom (14:2) „09“ Mysłowice 6:4 i inne.

Poszczególne wyniki przeprowadzonych walk przedstawiają się następująco:

**Waga wstępna.**

Abrachamer (B. K. S.) bije swego kolegę klubowego Tasarka II na punkty.

### Walki międzynarodowe.

**Waga musza:** Moczko (B. K. S.) zwycięża Krolla (Hindenburg) na punkty.

**Waga kogucia:** Pyka (B. K. S.) — Cieślik (Hindenburg). Mimo, że Pyka był o dwie głowy mniejszy od swego przeciwnika, odniósł on zdecydowane zwycięstwo na punkty.

**Waga piórkowa:** Biewald (Hindenburg) bije wysoko na punkty rezerwowego Tkocza (B. K. S.)

**Walka lekka:** Wochnik (B. K. S.) po bardzo ładnej walce zwyciężył Brzozę (Hindenburg) wysoko na punkty.

**Waga półśrednia:** Gawlik (B. K. S.) bije wysoko na punkty Kmieciaka (Hindenburg).

**Waga mieszana:** Wrazidło (B. K. S.) waga półśrednia — Nikrawietz (Hindenburg) waga średnia. Wrazidło, mimo, iż był o całą klasę lżejszy od swego przeciwnika, miał nad nim zdecydowaną przewagę.

**Waga mieszana:** Garstecki (B. K. S.) waga półciężka bije mistrza Śląska niemieckiego wagi ciężkiej wysoko na punkty.

**Waga mieszana:** Winkler (Hindenburg) waga półciężka — Wieczorek (B. K. S.) waga średnia — walczą bez rezultatu.

Sędziował w ringu p. Sadłowski.

### Naprzód Lipiny — Stadjon Król. Huta.

W Lipinach na sali p. Angla odbył się w sobotę mecz bokserski pomiędzy drużynami Naprzód Lipiny a Stadjonem Królewska Huta. Zawody powyższe zgromadziły ponad 400 widzów.

Wyniki walki są następujące:

**Walki wstępne.**

**Waga musza:** Nowak (Stadjon) bije na punkty Plucika I (Naprzbód).

**Waga piórkowa:** Tong (Stadjon) przegrywa wysoko na punkty do Majera (Naprzód).

**Waga półśrednia:** Nowarek (Naprzód) nokautuje już w pierwszej rundzie Brzyckiego (Stadjon). Obydwaj zawodnicy nie mieli najmniejszego pojęcia o boksie i każdy bił, gdzie mu się podobało i gdzie tylko chciał.

Po walkach wstępnych rozpoczęły się walki międzyklubowe.

**Waga papierowa:** Plecztöser (Stadjon) nokautuje w drugiej rundzie Plucika II (Naprzód).

**Waga musza:** Kokot (Naprzód) zwycięża po bardzo ostrej walce Knoffa (Stadjon) wysoko na punkty.

**Waga mieszana:** Dybała (Naprzód 102 f.) — Przykuta (Stadjon 107 f.) Dybała posiadał przez wszystkie trzy rundy lekką przewagę, zwyciężając takiego zawodnika, jakim jest Przykuta (Stadjon). Zaznaczyć wypada, że Przykuta należy do czołowych zawodników Śląska.

**Waga piórkowa:** Rudzki (Naprzód) — Otto (Stadjon). Otto miał jeden ze swych najlepszych dni, uzyskując wynik nierozstrzygnięty z wicemistrzem Śląska Rudzkim.

**Waga lekka:** Konieczny (Naprzód) — Zachlod (Stadjon). Była to najładniejsza walka wieczorna, prowadzona w bardzo ostrem tempie.

**Waga mieszana:** Kotuła (St.) — zwyciężył po trzech rundach Skoleja (N.) wysoko na punkty.

Wreszcie ostatnia walka wieczoru w wadze średniej między Latoską (St.) a Kurką (Orzegów), kończy się wynikiem nierozstrzyngiętym.

### Dzień nokautów w Katowicach.

W sobotę gościła w Katowicach znana drużyna Śląska niemieckiego „Heros“ Beuthen, która rozegrała na sali „Powstańców“ mecz bokserski ze znakomitą drużyną Policyjnego K. S. Katowice, ulegając jej w stosunku punktów 14:2. Zaznaczyć należy, że drużyna Policyjnego K. S. odniosła sześć zwycięstw przez techniczny nokaut.

Jest to dotychczas nienotowany rekord zwycięstw przez nokaut w walkach międzynarodowych na Górnym Śląsku.

Wyniki walk przedstawiają się następująco:

**Waga musza:** Synoczek (Policyjny) zwycięża Jokla (Heros) przez k. o. w drugiej rundzie.

**Waga kogucia:** Kerner (Pol.) nokautuje (Krautwursta II). — (H.) w drugiej rundzie.

**Waga piórkowa:** Górny (P.) nokautuje już w pierwszej rundzie Mitulę (H.)

**Waga lekka:** Synoczek I. pol.) nokautuje znakomitego Krautwursta I. (H.) już w drugiej rundzie.

**Waga półśrednia:** Gburski (Pol.) uzyskuje z Klarowiczem (H.) zaszczytny wynik remizowy.

**Waga średnia:** Przybyła (Pol.) remisuje ze Solką (H.)

**Waga półciężka:** Chmura (Pol.) zwycięża Buchtę (H.) w drugiej rundzie przez k. o.

**Waga ciężka:** Wystrach (Pol.) nokautuje Placka (H.) w trzeciej rundzie.

Sędziował w ringu p. Sadłowski na pkt. pp. komisarz Urbańczyk (Pol.) i Terler (H.)

### Wawel Kraków w Siemianowicach.

W niedzielę odbyły się w Siemianowicach w kinie „Kamer“ międzyklubowe zawody bokserskie między drużynami „Wawel“ Kraków a Amatorskim Klubem Sportowym.

Wyniki przeprowadzonych walk są następujące:

**Walki wstępne.**

**Walka lekka:** Szeneman nokautuje swego kolegę klubowego Richtera w drugiej rundzie, a Czecior w wadze średniej remisuje z kolegą klubowym Szyszką.

**Waga musza:** Spałek (A. K. S.) przegrywa słabo na punkty do Stworzyniowskiego (Wawel).

**Waga kogucia:** Michalik (A. K. S.) zwycięża Margla (W.) na punkty.

**Waga piórkowa:** Helfeld zmusza Sułkę do poddania się w pierwszej rundzie.

**Waga lekka:** Handzia (A. K. S.) zwycięża Brabańskiego (W.) w pierwszej rundzie.

**Waga półśrednia:** Klarowicz — Studnicki (W.) Z powodu tego, że sekundant przeszkodził Studnickiemu w dalszej jego walce — sędzia przerwał walkę w pierwszej rundzie na korzyść Klarowicza.

**Waga średnia:** Bańko (A. K. S.) uzyskuje z Flisakiem (W.) wynik nierozstrzygnięty.

**Waga półciężka:** Makosz (W.) podał się Garsteckiemu (B. K. S. Katowice) w drugiej rundzie. Sędziował w ringu p. komisarz Urbańczyk.

### Doroczny bieg „Dziennika Bydgoskiego“

w Bydgoszczy o cenną nagrodę wędrowną odbędzie się wzorem lat ubiegłych w Wniebowstąpienie Pańskie t. j. w czwartek 29 bm. Bieg ten (okrężny) o długości 3000 m. dostępny jest dla zawodników całej Polski. Najwybitniejsi sportowcy przyrzekli swoje uczestnictwo, aby znaleźć się na liście zwycięzców tej jednej z najpoważniejszych imprez sportowych na terenie Zachodniej Polski.

Zapisy przyjmuje kierownik biegu p. Fr. Gołębiewski w Bydgoszczy ul. Św. Trójcy 10 do 22 maja r. b.

### Nowa śląska rada sportowa.

Na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliła jednogłośnie dotychczasowa śląska rada sportowa rozwiązać się i wejść w skład komitetu organizacyjnego, majacego na celu utworzenie nowej Śląskiej rady sportowej z udziałem działaczy sportowych na terenie Województwa Śląskiego, mianowanych przez przewodniczącego wojewódzkiego komitetu W. F. i P. W.

Na zebraniu organizacyjnem, w dniu 12 bm komitet organizacyjny uchwalił statut i postanowił zwołać na 23 maja walne zgromadzenie członków Śląskiej Rady Sportowej w celu przeprowadzenia wyborów zarządu.

Jak się dowiadujemy, w skład nowej śląskiej rady sportowej wchodzić będą delegaci, wybrani po jednym przez Okręgowe Związki Sportowe na terenie Województwa Śląskiego, zrzeszone w Związku Związków, delegaci Towarzystw i Związków Sportowych na Śląsku, a niezrzeszonych w Związku Związków, osoby mianowane przez przewodniczącego Komitetu W. F. i P. W. z pośród działaczy sportowych w stosunku 2:3 na korzyść delegatów Związków Okręgowych, wreszcie delegaci z urzędu, t. j. sekretarz Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. i komendant ośrodka W. F. i P. W. Przyszła Rada Sportowa będzie liczyła ponad 25 członków.

## Zamach terrorystów ukraińskich.

L w ó w. Związek Obrońców Podkarpacia urządził w Borysławiu w sali Sokoła akademję ku czci 11-letniej rocznicy uwolnienia Zagłębia Naftowego od inwazji ukraińskiej.

W czasie akademji nieznany sprawca rzucił z zewnątrz przez okno do sali granat ręczny pochodzenia wojskiego. Na szczęście granat nie wybuchnął, jednakże, wobec powstałego zamieszania akademję musiano przerwać. Sprawcy narazie nie ujęto. Śledztwo w toku.

„Gazeta Poranna“, podając wiadomość o zamachu, zaznacza, że jest on najprawdopodobniej dziełem terrorystów z pod znaku ukraińskiej organizacji wojskowej. (PAT.)

## Powódź w Małopolsce.

S t a n i s ł a w ó w. Wskutek wielkich opadów atmosferycznych woda w rzekach województwa stanisławowskiego podniosła się, powodując klęskę powodzi.

Szczególnie groźnie przedstawia się sytuacja w południowo - wschodnich powiatach województwa. Rzeki w tych powiatach wystąpiły z brzegów, zalewając pola i łąki. Mosty w wielu miejscach uszkodzone, a komunikacja kolejowa przerwana. Ogółem ewakuowano ludność z przeszło trzystu domów. Pozatem setki domów i zagród są zagrożone. Do niektórych miejscowości dostęp jest uniemożliwiony.

Władze administracyjne wydały szereg zarządzeń, organizując akcję ratunkową. (PAT.)

AGITUJCIE
ZA NASZĄ GAZETĄ!



# Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

43) —o— (Ciąg dalszy)

CZĘŚĆ II.

ROZDZIAŁ I.

**Młot losu.**

Worski! Worski!... Ten człowiek potworny, którego wspomnienie napełniało ją wstrętem, ten człowiek żyje!... Zabicie szpiega przez jednego z towarzyszy i grób jego na cmentarzu w Fontainebleau — to kłamstwa, bajki... On żyje!...

Ze wszystkich rewizji, jakie mogły nawiedzić Weronikę, ta była najokropniejsza: przed nią, z skrzyżowanemi rękami stał Worski!...

Odwaga jej nie dałaby się złamać niczem... ale to... Czuła-by siłę stawienia czoła wszystkim nieprzyjaciołom... ale nie temu... Worski — to było zło, dzikość bez granic i szaleństwo zbrodni...

I człowiek ten kochał ją...

Rumieniec uderzył jej na twarz. Worski patrzał łakomie na jej nagie ramiona, wyłaniające się z pod podartej bluzki — i patrzał na nią jak na łup, którego nikt mu wyrwać nie mógł... Weronika nie drgnęła. Wyprostowała się pod obrazą tej żądzy i popatrzyła na niego tak, że odwrócił na chwilę oczy.

I nagle zawołała:

— Syn mój! Gdzie jest Franciszek!

Odpowiedział:

— Nasz syn jest dla mnie świętością... Niema się czego obawiać swego ojca...

— Chcę go zobaczyć!

Podniósł rękę jak do przysięgi:

— Zobaczy go pani...

— Nie żyje może — rzekła głucho.

— Żyje!...

Nastąpiła cisza. Najwidoczniej Worski szukał słów, od których miała się zacząć między nimi bezlitosna walka.

Był to mężczyzna silnie zbudowany, szeroki w barkach, z czerwonym karkiem, z głową zbyt małą, pokrytą puklami jasnych włosów.

To, co niegdyś u niego czyniło wrażenie siły, z wiekiem stało się wulgarną cechą zawodowego siłacza. Ten urok niepokojący, którym ujmował kobiety, zniknął i została jedynie okrutna, przykra twarz, której twardość starał się złagodzić uśmiechem.

Rozłożył ręce. Podsunął krzesło i skłoniwszy się rzekł:

— Rozmowa będzie długa i przykra... Czy nie zechce pani usiąść?...

Poczekał chwilę, a nie otrzymawszy odpowiedzi, dodał:

— Zresztą na stoliku jest trochę wina, biszkopty...

Udawał przesadną grzeczność, grzeczność półbarbarzyńców, którzy chcą udowodnić, że żadna subtelność cywilizacji nie jest im nieznana nawet wobec kobiety, z którą prawo zwyciezcy pozwoliłoby obchodzić się bardziej śmiało. Był to jeden z tych szczegółów, który niegdyś uświadomił Weronikę co do pochodzenia jej męża.

Potrząsnęła ramionami i milczała.

— Dobrze rzekł — ale pozwoli mi pani stać także... Poza tem wybaczy mi pani, że jestem tak ubrany. Pola i podziemia Sarek nie pozwalają na inną garderobę.

Ubrany był w stare, połatane spodnie i sweter z czerwonej wełny. Ale na to włożył płaszcz z białej wełny, przepasany sznurem. Ubiór zresztą bardzo wyszukany, którego niesamowitość zaakcentowywał teatralnemi pozami.

Zadowolony ze swych słów zaczął chodzić po pokoju, jak człowiek, który się nie spieszy. Potem zatrzymał się i rzekł powoli:

— Sądzę, że zyskam, jeśli stracimy nawet tych kilka chwil, by zesumować nasze wspólne życie... Czy nie jest pani tego zdania?

Weronika nie odpowiadała. Mówił więc tymsamym pewnym głosem:

— Gdy pani kochała mnie...

Odruch oburzenia wstrząsnął Weronika.

— Tak, Weroniko...

— Aa! zabraniam panu... Imię moje wymawiane przez pana!... Zabraniam...

Uśmiechnął się i rzekł tonem uległości:

— Niech mi pani tego za złe nie bierze... Uszanowanie moje nigdy się nie zmienia... Gdy pani kochała mnie, byłem — przyznać trzeba — wolnomyślny i rozpustny i posuwałem wszystko aż do ostateczności. Nie miałem żadnych zalet męża. Zalety te uzyskałbym pod pani wpływem, gdyż kochałem panią do szaleństwa. Była w pani ta zachwycająca mnie czystość, czar, prostota, której nie spotkałem u żadnej innej kobiety. Wystarczyłoby trochę cierpliwości, by mnie zmienić. Na nieszczęście, od pierwszej chwili, po zaręczynach, przy których pani myślała tylko o ojcu, zapanował między nami głęboki rozdźwięk. Przyjęła pani narzeczonego, który się narzucił, dla męża miała pani tylko nienawiść i wstręt — i tego przebaczyć nie mogłem... Dosyć kobiet i to najlepszych, dało mi dowody miłości! Niech się ta mała mieszczaneczka oburza, tem gorzej. Ja działam stosownie do instynktu i uczucia. Instynkty te i uczucia nie podobały się pani. To już pani sprawa... Byłem wolny, odzyskałem swe życie, tylko...

Przerwał na chwilę, potem rzekł:

— Tylko... że ja kochałem panią... i gdy w rok później strata syna rzuciła panią do klasztoru, ja zostałem z tą palącą miłością... Jakie to było moje życie, może pani odgadnąć: rozpusta, awantury, w których daremnie próbowałem o pani zapomnieć, potem gwałtowne błyski nadziei, jakieś ślady, które prowadziły znów tylko do zniechęcenia i samotności. Odnalazłem ojca pani i pani syna. Odnalazłem ich schronienie, nad którem czuwałem i szpiegowałem ich sam, lub za pośrednictwem oddanych mi osób. W ten sposób liczyłem, że dojdę do pani, celu moich wysiłków, usprawiedliwienia mych czynów. Wtem wybuchła wojna. W 8 dni później, nie mogąc przedostać się przez granicę, zostałem uwięziony w obozie koncentracyjnym.

(Cąg dalszy nastąpi.)

# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

**Wtorek 20 maja**

Św. Bernardyna z Sienny, * 1380, † 1414.

Św. Bazylji, panny i męcz., † 262.

SŁOW.: BRONIMIR.

**Jutro środa, 21 maja:** Św. Honorata, biskupa.

| | Wschód | Zachód |
|---|---|---|
| Słońca | o godz. 3.52, | o godz. 19.29 |
| Księżyca | „ 1.16, | „ „ 10.27 |

Ostatnia kwadra o godz. 17.05.36.

Długość dnia 15.37.

Zmiany powietrza: wietrzno i skłonność na deszcz. — Jutro: wiatr, deszcz, mgła.

— **W sprawie ulg podatkowych w handlu drobnym.** Najwyższy Trybunał Administracyjny przy rozpatrywaniu skargi właściciela masarni we Lwowie p. Sochy orzekł, że obroty przedsiębiorstw handlu detalicznego i drobnej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby, uważanych za artykuły, podlegające pod ulgowe stawki podatkowe, zawsze podlegają opłatom podatku przemysłowego w wysokości tylko 1 procent, niezależnie od pochodzenia towaru, mianowicie, czy pochodzi z własnych zakładów przemysłowo-rzemieślniczych, czy też został nabyty w innych zakładach. Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 6 maja podało powyższe do wiadomości i zastosowania wszystkim Izbom skarbowym i śląskiemu urzędowi wojewódzkiemu.

## Województwo śląskie.

* **Wystawa moniuszkowska w Katowicach.** W związku z wielkiemi uroczystościami moniuszkowskiemi, które odbędą się dnia 7, 8 i 9 czerwca 1930 roku z okazji odsłonięcia pomnika Moniuszki na placu Miarki w Katowicach, planuje wydział Związku Śląskich Kół Śpiewaczych urządzenie Wystawy Moniuszkowskiej. W urządzeniu wystawy przyszedł z pomocą znany muzyk i sprężysta, działacz na niwie muzycznej p. Edward Wrocki, użyczając Związkowi przeszło 100 rzadkich i wielce interesujących eksponatów z swoich prywatnych zbiorów. oraz obiecując skatalogować wystawę i zająć się jej technicznem przeprowadzeniem. Jest możliwe, że i Towarzystwo Moniuszkowskie w Warszawie pośpieszy Związkowi Śląskich Kół Śpiewaczych z pomocą w urządzeniu wystawy. — Na lokal wystawowy zaofiarował Związkowi dyr. St. Stoiński salę Instytutu Muzycznego wraz z przyległemi pokojami. —Wobec energicznej pracy Związku i wydajnej, bezinteresownej pomocy kilku chętnych jednostek, wstęp na wystawę będzie wynosił tylko 25 groszy od osoby. Otwarcie wystawy odbędzie się dnia 7 czerwca br. o godz. 10 przed południem w sali Instytutu muzycznego przy ul. Teatralnej 7.

* **Odczyt dla nauczycielstwa.** O najnowszej metodzie nauczania języków obcych wygłosi Julja Benoni Dobrowolska we wtorek dnia 20 maja o godz. 17 w auli szkoły wydziałowej żeńskiej przy ulicy Szkolnej w Katowicach. Odczyt ten organizuje Powiatowy Urząd Szkolny w Katowicach. Wstęp wolny.

### Z Katowickiego.

**Katowice.** (Otwarcie Targu katowickiego). Od soboty „Targ katowicki“ jest otwarty dla publiczności. Targ ten cieszy się powodzeniem. Fabrykanci szukają nowych rynków zbytu swych wyrobów i to było przyczyną do masowego wystąpienia na „Targu katowickim“. Oficjalne otwarcie przy udziale władz państwowych, samorządowych i komunalnych oraz prasy nastąpi we wtorek 20 maja o godzinie 4 po południu. Otwarcia dokona prezydent miasta Katowic. Mimo czynności „Targu“ zwłoka ta spowodowana została zgonem J. E. ks. Biskupa Lisieckiego.

— (Wpisy do zawodowej szkoły żeńskiej). Od 12 do 24 maja od godz. 9 do 12 odbędą się wpisy do zawodowej szkoły żeńskiej Towarzystwa Polek w Katowicach przy ulicy Teatralnej 12 trzecie piętro. Szkoła posiada dwa działy. krawiecki i bieliźniarski i trwa przez 3 lata. Absolwentka otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły i prawo składania egzaminu czeladniczego. Warunki przyjęcia: ukończenie 7 oddziałów sześcio i siedmioklasowej publicznej szkoły powszechnej, albo ukończenie 3 klas państwowej lub prywatnej, posiadającej prawa szkół publicznych, średniej szkoły ogólnokształcącej. Wiek: ukończone 14 lat. a nieprzekroczenie 18 lat. Uczennice szkoły korzystają ze zniżek kolejowych. Opłata miesięczna wynosi 15 złotych dla członkiń Towarzystwa Polek 10 złotych. Wpisowe wynosi 5 złotych.

— (Skok z samolotu ze spadochronem). Jedną z wielu widowisk podczas popisów lotniczych na lotnisku w Katowicach w dniu 25-go maja będzie skok z samolotu ze spadochronem. Użycie tego nadzwyczajnego i ciekawego środka, jakim jest spadochron, który ratuje życie lotnika w razie niebezpieczeństwa, niewątpliwie zaciekawi masy społeczeństwa.

— (Aresztowanie). Hersz Herman Szaler pochodzący z województwa lwowskiego został przytrzymany w momencie, gdy sięgnął po portmonetkę na szkodę Marty Dabot z Katowic. Szalera osadzono do więzienia w Katowicach.

— (Oszustwo). W czerwcu 1929 roku sprzedał Henryk Hartman z Katowic sądownie zarejestrowane przedsiębiorstwo pod nazwą „wytwórnia“ Bielizny — Lyon Hartman i Ska“ w Katowicach ul. 3 Maja 30, wraz z aktywą i pasywą, przyczem nabywca zobowiązał się w przeciągu 90-ciu dni uregulować długi firmy. Nabywca zmienił nazwę przedsiębiorstwa na firmę „Lyon Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, bez zgłoszenia tego do rejestru handlowego i pod nazwą tej firmy puścił w obieg cały szereg weksli i czeków których następnie nie wykupił. Ponieważ nabywca zobowiązań firmy przejętej od Hartmana w myśl zawartej umowy nie dotrzymał, przedsiębiorstwo przejął napowrót Hartman. Wszystkie osoby, posiadające weksle lub czeki, wystawione przez firmę „Lyon — Spółka z ogr. odp., wzywa się, by w ciągu 2-ch tygodni zgłosiły swe pretensje pisemnie lub ustnie w Wydz. Śledczym w Katowicach ul. Zielona 28, pokój Nr. 99, przy równoczesnem przedłożeniu weksli, czeków lub uwierzytelnionych odpisów.

**Mysłowice.** (Rejestracja bezrobotnych). Magistrat podaje do wiadomości, że w dniu 16 maja rozpoczął rejestrację tych bezrobotnych, którzy wsparcia nie otrzymują, a składają odpowiednie wnioski. Do podania należy załączyć kwity rentowe i poświadczenie płacy członków rodziny, czyli przynieść należy ze sobą tak zwane torebki zarobkowe.

**Siemianowice** w Katowickiem. (Nowy podział przy wypłacie bezrobotnych). Przy ostatniej kontroli bezrobotnych w dniu 15 maja poświadczenia czyli karty bezrobotnych zostały zaopatrzone w nowe numery. Od poniedziałku 19 maja następuje wypłata zapomóg na bezrobocie w Siemianowicach według następującej kolejności: od godz. 8—9 numery 1—150, od 9—10 numery 151—300, od 10—11 numery 301—450, od 11—12 numery 451—600, od 12—13 numery od 601—750, od 13—14 numery 751—900, od 14—15 numery 901 i wyżej. Zwraca się uwagę, że wyżej podana kolejność musi być przestrzegana.

**Nowa Wieś** w Katowickiem. (Wyjaśnienie). W numerze pisma naszego z dnia 15 maja umieściliśmy sprawozdanie z rozprawy sądowej w Katowicach p. t. „Złodzieje na ławie oskarżonych“. W notatce tej doniesiono, że w związku z kradzieżą w dniu 12 lutego roku bieżącego u kupca Żółtego w Nowej Wsi zasiadła na ławie oskarżonych między innymi Rozalja Gorzawska z Nowej Wsi. oskarżona o paserstwo oraz, że została skazana na 4 miesiące więzienia. W związku z notatką tą Rozalja Gorzawska oświadcza, że sąd uwolnił ją od winy, a temsamem od kary. To samo oświadcza żona Jana Rzymełki odnośnie do swojego męża.

### Z Król. Huty.

**Król. Huta.** (Z życia towarzystwa śpiewu „Cecylja“). W ubiegły wtorek odbyło się w sali katolickiego domu związkowego w Król. Hucie zebranie tow. śpiewu „Cecylja“. Na zebranie przybył ks. proboszcz Gaida i wiceprezes związku chórów kościelnych Pańczyk. Nauczyciel i prezes towarzystwa K. Karuga wygłosił referat, na temat „Parafja a chóry kościelne“. Mówca przedstawił rozwój chórów kościelnych. ich zadania i cele w parafji, oraz stosunek parafji do chórów kościelnych. Po referacie ks. proboszcz podziękował referentowi za pouczający referat i wskazał zarazem na znaczenie śpiewu ludowego na Śląsku. Następnie zabrał głos długoletni pracownik tego towarzystwa, który ma się odbyć w listopadzie. Zebranie uchwaliło urządzić 15 czerwca br. wycieczkę do Goczałkowic. Sprawę kongresu chórów kościelnych referował p. Pańczyk. Chór „Cecylja“ mimo wielkich trudności, rozwija się stale dzięki nowemu zarządowi i pracy członków, którzy mają wielkie zrozumienie dla tegoż chóru.

### Z Świętochłowickiego.

**Nowe Hajduki** w Świętochłowickiem. (Otwarcie strzelnicy). Staraniem komisji sportowej wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na gminę Nowe Hajduki odbyło się w poprzednią niedzielę otwarcie strzelnicy małokalibrowej położonej w kamieniołomie obok dawnego szybu „Piast“. Otwarcia strzelnicy dokonał przewodniczący komisji naczelnik gminy Józef Nowak. Przemawiali przedstawiciel pułku kapitan Piechaczek. wizytator szkół Mangold oraz porucznik Zawadzki. Po oddaniu strzałów honorowych przez członków komisji sportowej odbyło się konkursowe strzelanie wszystkich miejscowych organizacji. Podkreślić należy. iż wyżej wymienione organizacje na terenie gminy Nowe Hajduki doznaje wilikej pomocy ze strony zarządu gminnego.

**Łagiewniki** w Świętochłowickiem. (Z huty Hubertusa). Położenie w hucie Hubertusa pod Łagiewnikami jest nadal bardzo ciężkie. Wskutek braku zamówień zredukowano załogę, następnie zaprowadzono świętówki. W koksowni zaprowadzono dwie, w lejarni żelaza 1 świętówkę. W oddziale mechanicznym świętpwano w ubiegłą sobotę pierwszy raz.

### Z Pszczyńskiego.

**Pszczyna.** (Nabożeństwo żałobne). W niedzielę 25 maja o godz. 7.30 rano będzie odprawiona msza św. za spokój duszy śp. Pawła Pośpiecha. Po nabożeństwie złożenia wieńca na grobie dzielnego obrońcę praw ludu polskiego i budziciela ruchu narodowego na Górnym Śląsku w czasie niewoli.

### Z Rybnickiego.

**Rybnik.** (Z posiedzenia rady miejskiej). Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyło się na sali ratuszowej posiedzenie rady miejskiej. Załatwiono następujące sprawy: Uchwalono kredyt na odszkodowanie dla lecznicy św. Juljusza za używanie gruntu pod targowisko po 150 zł. na rok do r. 1928 wstecz. Z p. Karczmarczykową i p. Murą zgodzono się na zamianę gruntu potrzebnego pod budowę rzeźni miejskiej. — Sprawę wydzierżawienia łaźni miejskiej odroczono, a wniosek ten odesłano do magistratu, celem zestawienia statystyki dochodów i rozchodów tego przedsiębiorstwa. Następnie zgodzono się na odstąpienie skrawek gruntu miejskiego przy ul. Cmentarnej p. Banertowi po cenie 4 zł. za metr kwadratowy. Na zebranie Związku Miast Polskich wybrano oprócz p. burmistrza przewodniczącego rady miejskiej. Wniosek Bractwa strzeleckiego o umorzenie podatku od przyrostu wartości i dodatku komunalnego od przewłaszczenia odrzucono. Na zakupienie sikawki motorowej uchwalono 56 tysięcy zł. Na zakup skrapiaczki motorowej uchwalono 30 tysięcy 192 zł.

**Rydułtowy** w Rybnickiem. (Poświęcenie sztandaru). Tutejsze Stowarzyszenie katolicko - polskiej młodzieży obchodzi w niedzielę 25-go maja uroczystość poświęcenia sztandaru. O godz. 8 rano zbiórka towarzystw i powitanie gości, poczem wyrusza towarzystwo do kościoła na nabożeństwo. Podczas nabożeństwa odbędzie się poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie wymarsz do ogrodu p. Tycki, gdzie po południu odbędzie się koncert i wbijanie gwoździ.

— (Nabożeństwo żałobne). W niedzielę 25 maja będzie odprawiona msza św. w kościele parafjalnym w Rydułtowach za spokój dusz zmarłych rodaków i pracowników na niwie narodowej śp. Feliksa Szulika i Łukasza Majczaka. Po nabożeństwie złożenie wieńców na grobach.

**Popielów** w Rybnickiem. (Z życia chóru męskiego). W tych dniach chór męski im. „Poniatowskiego“ z Popielowa, pow. Rybnik. składający się z 24 osób pod kierownictwem dyrygenta nauczyciela Franciszka Gałganka, odśpiewał w czasie nabożeństwa dla chorych w kaplicy Zakładu dla umysłowo chorych w Rybniku kilka pięknych pieśni. Powyższe świadczy, że kółka śpiewackie okazują chęć uprzyjemnienia w ten sposób tym najbiedniejszym z biednych istot ich ciężkie chwile choroby umysłowej.

### Z Tarnogórskiego.

**Tarnowskie Góry** (Włamanie.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do biur firmy Górnośląski Przemysł Metalowy przy ulicy Hutniczej. Włamywacze skradli maszynę do liczenia, model amerykańskiej marki „Boronghs“ wartości 2 tysiące złotych. Nazwisk włamywaczy dotychczas nie stwierdzono.

**Kozłowa Góra** w Tarnogórsk. (Wizytacja towarzystwa młodzieży). W ubiegłą środę przeprowadził komendant związku nauczyciel Karuga z Król. Huty wizytację w miejscowem Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej. Po przyjeździe komendanta młodzież urządziła alarm, który wykazał wielką sprawność druchów, gdyż w ciągu 10 minut stawiło się 46 członków stowarzyszenia. Naczelnik sportu zdał raport, poczem po przemowie młodzież udała się do klasy szkoły powszechnej, gdzie odbyło się zebranie wizytacyjne, na którem nauczyciel Karuga wygłosił referat na temat „Jak należy pracować w stowarzyszeniu“. Na zebraniu był również obecny patron towarzystwa kierownik szkoły p. Musioł, który położył wielkie zasługi około zorganizowania miejscowej młodzieży. Niezapowiedziana wizytacja wykazała wielką sprawność stowarzyszenia w Kozłowej Górze. Prowadzenie ksiąg jest bez zarzutu. Związek młodzieży w Kozłowej Górze ma 74 członków, posiada kółko sportowe, oddział przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego prowadzony przez podoficera, dalej kółko śpiewacze i mandolinistów.

**Pokwitowanie.**

**Zamiast wieńca na grób ś. p. Biskupa śląskiego dr. ks. Arkadjusza Lisieckiego, — zarząd okręgu śląskiego Związku Oficerów Rezerwy, uchwalił na posiedzeniu swoim w dniu 13 maja przekazać sumę zł. 50 na fundusz budowy katedry w Katowicach.**

# Ze Śląska Opolskiego

### Z Bytomskiego.

Na kopalni „Heinitz“ w **Bytomiu** uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Wilhelm Matusik. Nieszczęśliwy spadł z przesuwnicy i doznał zgniecenia brzucha. Zmarł po przewiezieniu go do lecznicy.

*

W niedzielę, dnia 18 maja br. odbędzie się poświęcenie sztandaru hufca harcerskiego w **Bytomiu.** O godzinie 10.20 wymarsz do kościoła św. Jacka na Rozbarku na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po Mszy św. powrót pochodem do sali p. Pawełczyka, gdzie odbędzie się: wręczenie sztandaru, wbijanie gwoździ i przyrzeczenie harcerskie. Po południu o godzinie 4 występ chóru męskiego z Zabrza, przemówienia oraz śpiew chóru Towarzystwa śpiewu „Halka“, następnie wieczór rozrywkowy i popisy drużyn harcerskich, a na zakończenie zabawa taneczna. Hufiec bytomski zaprasza Rodaczki i Rodaków na tą uroczystość.

*

W czwartek pod wieczór w lokalu Weissa **w Bytomiu** przy ulicy Strzelniczej posprzeczało się dwóch robotników: Emil Burczek i Teodor Jeziorowski. W toku sprzeczki Jeziorowski pchnął nożem swojego przeciwnika w samo serce. Kilka minut później Burczek wyzionął ducha. Pozostawił żonę i dwojga drobnych dzieci. Mordercę aresztowano.

*

Na szybie „Joanny“ w **Bobrku** pod Bytomiem wskutek lekkomyślności robotników byłoby się stało straszne nieszczęście. Mianowicie sześciu robotników weszło do klatki wyciągowej szybu ślepego, by w niej dostać się do podziemia. Z powodu przeciążenia klatki wyciągowej hamulce odmówiły posłuszeństwa i klatka runęła w przepaść. Na szczęście tylko jeden z robotników odniósł cięższe okaleczenia. Wszyscy robotnicy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za naruszenie przepisów górniczo-policyjnych.

*

W cegielni na kopalni „Heinitz“ w **Bytomiu** przy wbudowaniu nowego kotła zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przy tych robotach zatrudniony robotnik Gajewski został zgnieciony na śmierć.

*

W Opolu przy moście zamkowym znaleziono zwłoki młodego mężczyzny, w których rozpoznano niejakiego Stefana Kaczmarka z **Miechowic,** zamieszkałego przy ulicy Stolarzowickiej.

# Z ostatniej chwili

### Targi katowickie.

Uroczyste otwarcie Targu Katowickiego zostało z powodu uroczystości pogrzebowych ks. biskupa dr. Lisieckiego odroczone do wtorku 20 maja. Otwarcia dokona w tym dniu prezydent miasta Katowic dr. Kocur. Od soboty publiczność ma już dostęp do eksponatów targu.

### Zbrodniczy wybryk.

Dwaj młodociani robotnicy kopalni Boer w Kostuchnie skradli na kopalni 4 rolki materjału wybuchowego, z których jedną, wracając po pracy do domu, włożyli w otwór kamiennego mostu kolejowego na rzeczce Miedznej, na odcinku Tychy - Kostuchna, doprowadzając do wybuchu. Rolka, zawierająca 100 gramów materjału wybuchowego, eksplodując, nie wyrządziła żadnej szkody. Dalsze dwie rolki podrzucili w polu i w wodzie, a ostatnią zabrali do domu, gdzie ją znalazła policja. Czyn ten należy uważać za wybryk młodzieńczy, bez żadnego znaczenia.

### Z Zabrskiego.

Robotnik Herman D. z **Biskupic** spadł ze schodów trzeciego piętra do piwnicy i poniósł śmierć na miejscu.

*

Przed kilku dniami pisaliśmy o wielkiej eksplozji gazów na kopalni „Konkordia“, która nastąpiła w poniedziałek 12 maja około godz. 10.17. Eksplozja nastąpiła na pokładzie „Andrzej III“ w głębokości 600 metrów. Wskutek eksplozji zostało zasypanych 12 górników, z których 8 poniosło śmierć, a 3 zostało ciężko okaleczonych. Z tych ostatnich zmarł jeden, kruszák Antoni Przybyła z Łabęd. Śmierć ponieśli: Hubert Gorzelski z Bielszowic (woj. śląskie), Franciszek Lierek z Szczytów (pow. kozielski), Ryszard Przedwdziękk z Zabrza, Franciszek Rzepka z Zabrza, Józef Sieroń z Bargłówki (pow. raciborski), Sylwester Tomanek z Ziemięcic (pow. gliwicki), Ludwik Warzecha z Zabrza i Wilhelm Wilczek z Zabrza.

### Z Gliwickiego.

Dnia 8 maja przechodziła nad powiatem gliwickim burza, w czasie której uderzył grom w dwa konie karczmarza Czombery z **Smolnicy** i zabił je na miejscu. Syn Czombery został ogłuszony i dostał wstrząsu nerwowego.

*

Na poddaszu domostwa rolnika Sroki w **Pyskowicach** wybuchł pożar, który doszczętnie zniszczył dach. Prawdopodobnie ogień został podłożony.

*

Na szybie „Heinitz“ w **Sośnicy** zdarzyło się w ubiegły wtorek ciężkie nieszczęście, którego ofiarą padło trzech górników, mianowicie górnik Franciszek Huczalik z Kończyc (woj. śląskie), Morys z Łabęd (pow. gliwicki) i Kuśka z Golasowic (woj. śląskie). Po długich poszukiwaniach wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwych górników.

### Z Raciborskiego.

W środę rano znaleziono w rowie przy szosie, prowadzącej ze Strzybnika do Mozurowa, zwłoki 65-letniego chałupnika, Adolfa Siedlaczka z **Kolonji Strzybnik.** Komisja sądowo-lekarska stwierdziła śmierć wskutek rozbicia czaszki. Natychmiast zarządzono dochodzenia i wkrótce wykryto sprawców zbrodni, braci Leona i Melchiora Rzodeczków, których odstawiono do więzienia sądowego. Aresztowani mieszkali z zamordowanym pod jednym dachem, a ponieważ żyli w niezgodzie, należy przypuszczać, że zbrodnia jest aktem zemsty osobistej.

*

Rozprawa główna przeciwko właścicielowi fabryki wyrobów cukierniczych, Walterowi Niedopilowi w **Raciborzu,** który usiłował zamordować dentystę Zandera (o czem swego czasu pisaliśmy) rozpocznie się we wtorek, dnia 20 maja br.

### Z Opolskiego.

W pobliżu **Zakrzowa** na Odrze wywróciła się łódka i 20-letni elektrykarz Kubny wraz ze swym kolegą wpadł do wody. Kubnego pochłonęły natychmiast fale. Kolega jego usiłował go ratować, lecz ledwie sam uszedł z życiem. Zwłok Kubnego jeszcze nie odnaleziono.

*

W czasie ostatniej burzy uderzył grom w stodołę rolnika Kiełbasy w **Dębiu,** która zgorzała doszczętnie.

*

W Białą Niedzielę przystępowały dzieci polskie parafji **Boguszyce** w liczbie 30 do pierwszej Komunji św. Podczas Mszy św. przemówił do dzieci oraz rodziców miejscowy proboszcz, ks. dziekan Riedel, który wskazał na ważność dnia uroczystego.

*

Rodzina Datków w **Kosorowicach** wracała do domu w czasie ostatniej burzy na wozie, zaprzężonym w dwie krowy. Nagle grom uderzył w obie krowy, zabijając je na miejscu, a cztery osoby, siedzące na wozie ogłuszył.

# PROGRAM RADJOWY.

**Wtorek, 20 maja 1930.**

**Katowice,** fala 408,7 m.: **11.58 Sygnał czasu** oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wł. Włosik: „Ogrodnik śląski“. — 17.45 Koncert popularny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. „Carmen“ — opera w 4-ch aktach J. Bizeta. Po operze, komunikat meteorologiczny i ostatnie wiadomości P. A. T.

**Warszawa,** fala 1.395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Radjowy poranek szkolny. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert popularny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach.

**Kraków,** fala 314,1 m.: 11.30 do 15.00 Transmisja z Warszawy. — 16.00 Pieśni majowe z wieży Marjackiej. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 i 17.15 Odczyty. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.20 Opera z Katowic. Następnie komunikaty. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

**Poznań,** fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.20 Opera z Katowic. — 22.45 Sygnał czasu i komunikaty. — 23.00 Retransmisje ze stacyj zagranicznych.

**Wrocław,** fala 325 m.: **Gliwice, fala 253 m.:** 16.15 Koncert. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.10 Śpiew. — 20.45 Wesoły kwartet wokalny. — 21.30 Obrazki wielkomiejskie.

**Berlin,** fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.40 Muzyka na fortepianie. — 17.00 Odczyt. — 17.25 Program dla młodzieży. — 17.55 Recytacje. — 19.05 Koncert popularny orkiestry. — 20.30 Koncert. — 21.00 Słuchowisko.

**Wiedeń,** fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 Orkiestra. — 15.30 Koncert. — 20.00 Piosenka wiedeńska. — 21.00 Opera komiczna. — 22.00 Recital fortepianowy.

**Środa, 21 maja 1930.**

**Katowice,** fala 408,7 m.: Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Audycja dla dzieci. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt. — 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Odczyt dla gospodyń. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty wojewódzkiej komisji turystycznej. — 20.05 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Koncert kameralny z Warszawy. — 20.45 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.00 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. — 22.00 Odczyt. — 22.25 Nadprogram. — 22.45 Ostatnie wiadomości P. A. T. — 3.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.



**Agitujcie za naszą gazetą!**